CENA
PRIX 75 CENT.

POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE
Journal Hebdomadaire



ŚW. WACŁAW

(*kl. «La Russie et le Monde Slave»*).

Nr. 40 **2 Października 1932** **Rok IX**

Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada!



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Powrócił i wznowił przyjęcia

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 1 popołudniu i od 4 ppł do 8,30 wiecz. W niedz. od godz. 8 rano do 1 popołudn

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RÓŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A Ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence 71, Paris

Metro: Trinite.

POLAK we FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

W przededniu nowego roku szkolnego

Już w tych dniach rozpoczyna się nowy rok szkolny. Otworzą się podwoje szkoły, aby przygarnąć liczne rzesze dzieci, którym szkoła ma dać naukę i wychowanie. Rodzina, — Kościół i Państwo zespolą się w wspólnych wysiłkach, aby młodemu pokoleniu dać naukowe i moralne podstawy jego przyszłości.

Dzieci polskie na wychodźtwie mają podwójny obowiązek szkolny: raz uczęszczać muszą do szkoły francuskiej, bo tak chce prawo i tak wymaga ich przyszłość. W kraju, gdzie w przeważnej części będą zamieszkiwać w przyszłości, może jako obywatele, muszą znać jego język, jego historję, jego literaturę. Szkoła francuska da im ogólne wykształcenie, jakie człowiek 20-go weiku posiadać musi, jeżeli nie chce zginąć. Zatem obowiązek uczęszczania dzieci do szkoły francuskiej jest oczywisty.

Niemniej istnieje obowiązek dziecka uczęszczania do szkoły- polskiej. Tu nauczy się kochać swój język ojczysty, który zawsze jest podstawą znajomości języka obcego i ułatwia zdobycie każdej wiedzy. Tu dowie się historji swego kraju, która go pouczy, że wyszedł z narodu rzeczywiście wielkiego. Powie się mu o jego bohaterach narodowych, którzy wsławili szeroko imię Polski w świecie, o męczennikach narodowych, którzy składali życie na ołtarzu ojczyzny. Tu pozna piękno swego kraju. Tu nauczą go pieśni polskiej, co kiedyś hartowała duszę jego przodków i pobudzała ich do czynu.

Szkoła polska na emigracji jest szkołą katolicką. Taką wolę wyraziło wychodźtwo samo, takie oświadczenie złożyli wysocy przedstawiciele władzy. Nic stąd, że jednostki z pod czerwonego znaku i tegoż pokroju gazety pragnęłyby usunąć naukę religji ze szkoły. Katolickość szkoły zaś polega na tem, że nauka jest owiana duchem katolickim i że odbywa się w niej nauka religji. Potrzeba tu pewnego porozumienia między nauczycielsktwem a duszpasterzem, które zadecyduje, jak w praktyce ma wyglądać wypełnienie programu katolickiego szkoły. W każdym razie w kolonjach, gdzie niema duszpasterza, obowiązek nauki religji ciąży na nauczycielu, który bez względu na osobistą swoją wygodę winien poczuwać się do tego obowiązku, skoro taka jest wola rodziców, skoro władze zapewniły, że szkoła jest katolicką, skoro wreszcie według nowej ustawy szkolnej w kraju szkoła polska ma dać «najwyższe wyrobienie religijne» i nie wiadomy jest powód —dlaczego miałoby być inaczej na wychodźtwie.

Jest rzeczą władz naszych, aby pilnie baczyły, czy wykreślony przez nie program szkolny jest wypełniany przez nauczycielstwo. Rzeczą jest nauczycielstwa, chwycić się takich sposobów, by spełnić zadanie swe w szkole i dzieci do szkoły przyciągać. Wiele bowiem słychać było skarg pod tym wzlędme. Były kolonje, gdzie rzeczywiście udział dzieci w szkole był tak nikły, że życie szkoły polskiej raczej wegetowało. Nie zawsze bez winy nauczycielstwa. Jednak jest przedewszystkiem rzeczą rodziców, dopilnować, by dziecko ich uczęszczało do szkoły polskiej, by sami wykonywali przymus szkolny. Jest tu wiele lekkomyślności i bezmyślności. — Zakradł się niejednokrotnie zupełny brak poczucia obowiązku narodowego. Nie jednokrotnie też nastąpiło jakieś pomieszanie pojęć, które należy wyjaśnić. Niektórzy rodzice sądzą, że przemęczają swoje dzieci, zapominając, że w czasach zaborczych dzieci uczęszczały na naukę języka polskiego w o wiele trudniejszych warunkach i — ostatecznie się nie — przemęczyły. Niektórzy znowu sądzą, że dziecko samo już w domu się nauczy języka swego. A któż właściwie ma je nauczyć? Rodzice zajęci pracą całodzienną? Zresztą przyznajmy szczerze, że bardzo często nie wiedzą zupełnie, jak się zabrać do nauki swego dziecka. Tymczasem dzieci coraz częściej między sobą używają obcego języka. A zatem tylko i wyłącznie szkoła może im dać właściwą naukę. Inna rzecz tam, gdzie szkoły niema. Wśród rozrzuconych po fermach rodzin polskich istnieje oczywiście potrzeba, aby rodzice dały dzieciom swoim podstawy czytania polskiego. Jest to oczywista konieczność...

Szkoła ma dać prócz nauki także wychowanie ,oparte o religję. Potrzeba tu oczywiście dobrego przykładu tego, który uczy. Nie będziemy wchodzić w drażliwe szczegóły, ale faktem jest, że tego dobrego przykładu niejednokrotnie brak. — Życie nie jest żadną teorją, którą można komuś wmawiać, — potrzeba czynu.

Życzyćby sobie należało, aby między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a duszpasterstwem polskiem zapanowała absolutna harmonja. Są po temu realne nadzieje, skoro jednostki stające na przeszkodzie tej współpracy, opuściły teren względnie go opuszczą.

Nastąpiła pewna reorganizacja w administracji szkolnej. Nie sądzimy, aby zawsze z korzyścią dla sprawy samej. Powołano niejednokrotnie na odpowiedzialne stanowiska ludzi, którzy mają o sprawach szkolnych pojęcie przysłowionego wilka o gwiazdach.

Nie wiemy jeszcze, jak przedstawia się obecnie stan liczebny szkół polskich na emigracji. W każdym razie likwidacja placówek, o której było jeszcze niedawno tak głośno, — jedynie ze względów oszczędnościowych, musiała by się spotkać z głośnym sprzeciwem. Nawet dla kilku set franków miesięcznie — nie wolno sprzedawać duszy polskiej. N. R.

POLACY ! POLACY !
którzy chcecie przenieść się na rolę we Francji
JAKO
POŁOWNICY, .. DZIERŻAWCY, .. WŁAŚCICIELE
zwracajcie się tylko do :

Centralnego Biura Rolniczego w Tuluzie

ADRES: Office Central Agricole, 1, Place Bayard, TOULOUSE (Hte Garonne), które zajmuje się specjalnie osadzaniem Polaków na roli pod kontrolą polskich władz emigracyjnych. — Znajdziecie wielki wybór gospodarstw połowniczych, dzierżaw, — oraz majątków na własność. — Jedynie CBR posiada dział porad rolnych, wykonuje ekspertyzy, udziela porad w sprawach fachowych, sporządza kontrakty, sprowadza nasiona, etc. Piszcie zatem tylko do Centralnego Biura Rolniczego, adresując wyraźnie:

Office Central Agricole, 1, Place Bayard
TOULOUSE (Hte Garonne)

O czem mówią i piszą?

«OSSERVATORE ROMANO» O PROPOZYCJI ZMNIEJSZENIA TYGODNIA PRACY

W związku z włoską propozycją zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia roboczego, która w dniu 21 ub. m. poddana została pod dyskusję rady Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, ogłasza «Osservatore Romano» — znamienny artykuł poświęcony tej sprawie. Biorąc za punkt wyjścia zasadnicze postulaty encykliki «Rerum Novarum» o sprawie ingerencji w kwestjach społecznych dotyczących zagwarantowania każdemu wykonywania zawodu, dziennik watykański stwierdza słuszność wniosku włoskiego albowiem w chwili obecnej szczególnie wskazanem jest zredukowanie smutnej 25-ciomiljonowej armji bezrobotnych całego świata. «Osservatore Romano» jest zdania, że wniosek powinien być rozpatrzony w formie podanej przez Włochy, t. j. przy zachowaniu uposażeń — przewidzianych dla 48-godzinnego tygodnia roboczego, i wypłacanych dotychczas. Kończąc, wspomniany dziennik życzy wnioskowi, by został w całości przyjęty.

PONOWNE POTĘPIENIE OSZCZERCÓW

Sławetny artykuł PRAWA LUDU, który przejdzie do historji wychodźtwa, został potępiony w kraju podobnie, jak i na emigracji. Oto co czytamy w piśmie «POLACY ZAGRANICĄ», podającem przebieg 27-go zebrania Prezydjum Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy:

Prezydjum Rady potępia artykuł, który ukazał się w nr. 21 *PRAWA LUDU, p. t.* «Celem uniknięcia przykrych następstw». *Jednocześnie postanawia wezwać redaktora tego pisma, członka Rady Organizacyjnej, p. Jesionowskiego, do złożenia wyjaśnień w tej sprawie.*

Jak wiadomo, tow. Jesionowski wolał wycofać się z Rady Org. — niż dawać wyjaśnienia, o które było bardzo trudno.

WALKA Z C. K. P.

W dniu 21 b. m. odbyło się w Lens zebranie Rady wykonawczej Centr. Komitetu Polaków. Na zebranie nie przybył p. Konsul Kara z Lille, natomiast urzędnik konsulatu wyjaśnił powody, dlaczego się tak stało. Główny zarzut wytoczony przeciw CKP był ten, że organizacja ta

«jest jednym z czynników przenoszących krajowe walki partyjne na teren zagranicy».

Zachodzi tu istotnie jakieś nieporozumienie, i trudno nie — przypuścić, że Konsul Kara uległ jakiejś mistyfikacji wywołanej przez ludzi, którym zależy na szerzeniu rozdwojenia.

Miejmy nadzieję, że chwilowe nieporozumienie szybko będzie usunięte. W każdym razie, nie rozumiemy, aby walka z CKP mogła wyjść komu na zdrowie.

FILOZOFJA CZY PRAWO?

«Głos Wychodźcy» pragnie ustalić swoje własne przepisy odnośnie do pogrzebów członków CGT. Powołuje się na przykład Warszawy, gdzie podobno księża idą w pogrzebie, chociaż kroczy czerwony sztandar, a księży na emigracji Pomawia o specjalną «filozofję», jeżeli tego czynić nie chcą.

Otóż tu nie chodzi o żadną filozofję, ani o czarną magję, w której *Głos Wychodźcy* miałby kompetentny głos, ale o najprostszy przepis prawa kościelnego, które powiada:

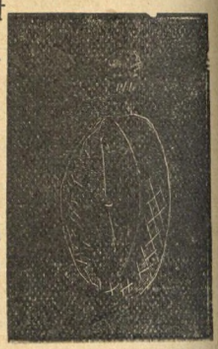
«Nigdy nie należy do pogrzebu przyjmować stowarzyszeń albo odznak, otwarcie wrogich wierze katolickiej».

O takie odznaki właśnie chodzi w danym wypadku i dla tego postępowanie księży polskich na emigracji jest najzupełniej zgodne z przepisami Kościoła.

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PRZERWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 f

Dla mężczyzn	25 fr.
Trzy zegarki	73 »
Lepszego gatunku	29 »
Trzy zegarki	85 »
Dla pań	45 »
Z bransoletką dla mężczyzn	35 »
Za trzy	103 »
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	118 »



ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

BEŻBOŻNE HASŁA I ODPOWIEDZI NA NIE

«Najlepsze dziecko granat rozerwał na kawałki na wojnie. Teraz już nie wierzę w żadnego Boga. Bo gdyby Bóg był, toby na to nie mógł pozwolić».

Zdaje ci się więc, że Pan Bóg powinien był uczynić cud, żeby się temu dziecku nic złego nie stało na wojnie. Pomyśl jednak, że Pan Bóg nie kazał, żeby granaty rosły jak gruszki na drzewach. Granaty sobie ludzie sami posprawiali. — Więc jakże to? Czy Pan Bóg miał te granaty, gdy ludzie nimi strzelali, nosić tak, żeby żaden z nich nie uderzył ani twego syna, ani tylu innych równie drogich synów, ojców i mężów? Albo czy Pan Bóg ma do każdego przedziału we wagonie kolejowym posłać jakiego Anioła, żeby jadącym w nim ludziom dobrym szepnął do ucha: «Proszę wysiąść, bo będzie nieszczęście, gdyż kolejarze zaniedbali swego obowiązku?» — Każ ludziom, żeby uważali i pilnowali porządku, to nie będzie katastrof na kolejach, i rozkaż ludziom, żeby żyli w zgodzie, to nie będzie wojny. Wielu jest takich ludzi, którzy chcieli, żeby Pan Bóg był ich policjantem i stróżem nocnym. W Akwizgranie odbywały się raz święte misje. — Wszystko szło na te misje, tylko pewna mężatka ze swym mężem uparła się, że nie pójdzie. A gdy się pytano dlaczego nie chce być na misjach, to dała taką arcymądrą odpowiedź: — «Nie pójdę na misje i nie będę się modlić do Boga, bo gdyby był Bóg na niebie, toby nie był pozwolił, żeby mojemu mężowi w nocy skradziono spodnie».

Ładnieby wyglądała nasza służba Bogu, gdyby ludzie tylko dlatego chcieli Bogu służyć, żeby się im tu na ziemi dobrze powodziło. Gdzieżby w takim razie pozostał obowiązek człowieka przyczyniania się do chwały Bożej? A we wieczności czegożby się wtedy mógł człowiek od Boga spodziewać? Przecież Pan Bóg całkiem słusznie mógłby im wtedy powiedzieć: «Nie żądajcie odemnie niczego, boście już odebrali zapłatę swoją»! — Człowiek nie jest poto na świecie, żeby tu na wieki pozostał i żeby mu tu było najwygodniej. Jeżeli myślisz podobnie jak założyciel socjalnej demokracji,, że życie nie jest niczem innem, jak tylko walką o najlepsze żarcie, w takim razie jesteś godny pożałowania.

Co się zaś tyczy twego syna, co poległ na wojnie od tego granatu, to jeżeli on był naprawdę dobrem dzieckiem, to znaczy, jeżeli z niego był prawy chrześcijanin, który starał się o rzeczy wyższe, wieczne, to los jego jest o wiele lepszy, aniżeli los tysięcy innych, co powracali z wojny i chodzą po tej szerokiej drodze, która wiedzie na zatracenie. Bo w takim razie syn twój już osiągnął wieczne szczęście. Lepszy też jest los tego twojego syna, aniżeli twój własny los. Bo czy to zaprawdę takie wielkie szczęście, że człowiek żyje w czasach dzisiejszych? Jeżeli nie wierzysz w Boga i żyjesz bez Boga, to wiedz, że ci się kiedyś powiedzie źle, bardzo źle, i nie zobaczysz się ze swoim dzieckiem tam, we wieczności.



KALENDARZYK
PAŹDZIERNIK

2	**Niedziela**	Aniołów Stróżów.
3	Poniedziałek	Teresy od Dz. Jezus.
4	Wtorek	Franciszka, Seraf.
5	Środa	Placyda m.
6	Czwartek	Brunona, Emilja.
7	Piątek	Wincentego Kadł.
8	Sobota	Laurencji, Pelagji.

W Stresie odbyła się konferencja państw wschodnich (również Polski) **i bałkańskich — w sprawie uzdrowienia stosunków gospodarczych. Wyniki konferencji jednak są słabe, — gdyż większość państw otoczyła się murem ceł i ograniczyła przywóz towarów z innych krajów.**

Co się dzieje w Bolszewji?

Lenin ustalił podstawę moralności bolszewickiej w formule: «To jest moralne, co jest użyteczne dla partji komunistycznej». — Nawet nakazy prawa naturalnego, którem się poganie kierują, a które zawarte jest w dziesięciu przykazaniach Bożych, nie są w Rosji uznane.

W r. 1925 powstało pod protektoratem władz sowieckich towarzystwo pod hasłem: «Precz ze wstydem». Członkowie tego towarzystwa zobowiązali się chodzić po ulicach nago.

Celem propagandy wysłano kilku członków t-wa z Moskwy do Charkowa, Rostowa nad Donem itd. W stroju Adama i Ewy spacerowali po ulicach tych miast nosząc na biodrach pas z napisem «Precz ze wstydem, który jest burżuaznym przesądem». Groźna postawa publiczności sprawiła, że towarzystwo nie mogło się roszerzyć i rozwinąć swojej działalności, co jednak nie zmniejsza odpowiedzialności władz sowieckich.

Nie dziw oczywiście, że choroby weneryczne wzrosły do przerażających rozmiarów. Wśród młodzieży szkolnej w r. 1925 procent dotkniętych temi chorobami dochodził do 70-75. O walce z religją nie będziemy na tem miejscu wspominać, są to bowiem fakta aż nadto dobrze z nane. Wszak komunizmu celem ostatecznym jest walka z Bogiem. Bezbożność wojująca to bolszewicki wynalazek. ABC komunizmu — które jest przedmiotem nauki w szkole powszechnej, młodzież uczy się: «Religja i bolszewizm nie mogą istnieć obok siebie, ani w teorji, ani w praktyce».

Łunaczarski, komisarz oświaty, mówiąc w Moskwie na temat: Dlaczego nie należy wierzyć w Boga? — oświadczył: «My nienawidzimy chrześcijaństwa i chrześcijan; nawet najlepsi z nich muszą być traktowani przez nas jak najwięksi wrogowie. Oni głoszą miłość bliźniego i miłosierdzie, co jest przeciwne naszym zasadom. Chrześcijańska miłość jest przeszkodą w rozwoju rewolucji. Precz z miłością bliźniego! Nam potrzeba nienawiści! My musimy umieć nienawidzieć, gdyż tylko tą drogą możemy opanować świat». — (Henryk Glass: Zamach komunistyczny na młodzież» str. 25).

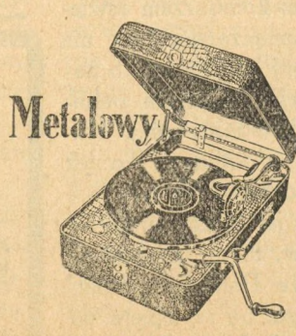
Mimo usilnej propagandy antyreligijnej, mimo krwawego prześladowania religji, wiara i religijność wzrasta i pogłębia się. Znamiennem są w tym względzie enuncjacje Woroszyłowa, o których czytaliśmy w prasie przed kilku tygodniami. Nigdy może dotąd Krzyż Cyrystusa nie promieniował z taką mocą jak dziś w tym kraju cierpienia. Gaśnie czerwona gwiazda bolszewicka a coraz jaśniejsze światło roztacza nad rosyjskim horyzontem biała gwiazda trzech mędrców. Zbliża się czas, w którym biedny, uciśniony naród rosyjski usłyszy hymn: chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Przeczuwa to władza bolszewicka; dlatego się śpieszy, by jak najprędzej wywołać rewolucję komunistyczną w całym świecie.

Kto i jak rządzi w Bolszewji?

Władza sowiecka utrzymuje i głosi, że pochodzi z wyboru ludu. Jest to ordynarne kłamstwo. Wszak prasa jest państwowym monopolem. Nikomu nie wolno wypowiadać opinji politycznej, niezgodnej z poglądami władzy bolszewickiej. a zresztą nie jest nawet w stanie tego uczynić, bo wszystkie drukarnie są własnością państwa. Pozatem nawet nad redakcjami czuwa cenzura sowiecka: «Wawlit», która na prowincji posiada swoje rozgałęzienia «Gublity» i «Oblity». Bez zezwolenia urzędu cenzuralnego nie wolno wydrukować nawet biletu wizytowego, nawet nazwy firmy na kopertach. Ale nietylko drukować; w Rosji nie wolno nawet inaczej myśleć. Wszystkie partje polityczne niekomunistyczne zostały rozwiązane a robotnicy, którzy dawniej należeli do partji t. zw. menszewików, zostali pracy pozbawieni. Przed każdemi wyborami dokonuje się czystki we wszystkich fabrykach; podejrzani zostają aresztowani. Kto nie jest komunistą nie mo-

GRAMOFONY i PATEFONY wprost z fabryki gwarantowane, dźwięczność niezrównana z płytami po cenie tylko 300 fr. albo na kredyt z 3 płyt. za 325 fr. PŁYTY polskie, ukraińskie, rosyjskie i czeskie. — Harmonje ręczne, niemieckie, czeskie i polskie (Staromirowskiego).



Katalogi bezpłatnie!

«PHONO-MESLAY»

45, rue Meslay, PARIS (3)

M-ro: Republique. Otw. w niedz.

że zajmować żadnego stanowiska w urzędzie państwowym. A iluż jest tych komunistów? Urzędowa statystyka komitetu centralnego wszechrosyjskiej partji komunistycznej z 1 stycznia 1927 podaje liczbę komunistów na 733.174 członków. Jest zatem 0.5 procent (pół procent) całej ludności rosyjskiej. Z jakich elementów rekrutuje się partja? 75 procent stanowią komuniści «by żyć». Wszak nikt nie może otrzymać urzędu, pracy, jeśli nie należy do partji.

Trzeba rozróżnić między komunistami rosyjskimi a nierosyjskimi. Ci ostatni nie mieli bowiem sposobności przekonać się naocznie jak komunizm wygląda w praktyce. Oczywiście leaderzy wiedzą o tem dobrze. Drugą grupę w partji komunistycznej stanowią «karjerowicze rewolucji». Nigdzie takich nie brakuje. wreszcie 3-cia grupa partji obejmuje kryminalistów różnych kategorji, których w czasie rewolucji wypuszczono z więzienia, a którzy dziś są komisarzami bolszewickimi.

Wiadomo, że Kalinin jest przewodniczącym komisarzy ludowych. Jako taki odbył urzędową podróż do republiki kaukazkiej; był w Nowoczerkasku i Rostowie nad Donem. Będąc zdala od centrum czuł się dość silnym i kazał wypuścić z więzienia kilku więźniów politycznych. Na to «Krajkom» wysyła depeszę do komitetu centralnego, w której między innemi takie było zdanie: ...«Co mamy przedsięwziąć? Czy go aresztować? Wydaje się nam, żeby to było za ostre; jednak nie można mu na to pozwolić. Donieście co robić»... Odpowiedź nadeszła tego samego wieczoru. Kalinin został wezwany do natychmiastowego powrotu do Moskwy. Obywatele ułaskawieni przez Kalinina zostali natychmiast wtrąceni do więzienia przez GPU. Kalinin został surowo upomniany. Zakazano mu wychodzić z pokoju — pod pozorem przygotowywania się do bliskiego posiedzenia Centralnego Komitetu wykonawczego. Widać z tego, że nawet premjer, bo tym jest prezes komisarzy ludowych posiada tylko pozory władzy, a cóż dopiero mówić o zwykłych śmiertelnikach?

Kto ostatecznie dzierży w Rosji władzę, — wskazuje organizacja partji komunistycznej. W każdej miejscowości jest jaczejka komunistyczna, która podległa komitetowi powiatowemu partji «Ukom». Te zaś podlegają komitetom gubernjalnym i krajowym («Gubkomy» i «Krajkomy»); te wreszcie wysyłają delegatów do komitetu centralnego partji. Komitet centralny jest kierowany przez biuro polityczne partji (Politbiuro) złożone z sześciu członków. To politbiuro rządzi całą Rosją. Sekretarzem generalnym czyli szefem Politbiura jest dziś Stalin.

To, co się nazywa rządem sowieckim, a więc Rada komisarzy ludowych i Centralny Komitet wykonawczy «CIK» to są tylko etykiety któremi się bolszewicy posługują w stosunkach międzynarodowych; są ta marjonetki w rękach Politbiura.

Zilustruje to parę obrazków. Ludowym komisarzem oświecenia «Narkompros» (N.K.P.) jest Łunaczarski, lecz nie posiada on w swoim resorcie prawa żadnej inicjatywy, to należy do towarzysza Syrcowa, szefa sekcji oświecenia publicznego w Centralnym Komitecie partji komunistycznej. Każdy musi się ślepo poddać pod rozkazy Politbiura. To też takie opozycje jak Szlapnikowa, czy Trockiego, są tylko — sprzeczką osobistą u góry, bo chociażby jeden czy drugi — miał za sobą sympatje wielu komunistów, to na zebraniach oni muszą głosować tak, jak im rozkaże Politbiuro. Politbiuro natomiast jest wszechpotężne dlatego, bo się opiera na GPU, — Gosudarstwennoje Politycznoje Uprawlenje.

L.

Rzeczy Ciekawe

LEW WYSTRASZONY DZWONKIEM ROWERU

Misjonarka angielska, miss Muriel Painter, opowiada, w dziennikach południowo-afrykańskich o niezwykłej przygodzie, jaką przeżyła, udawszy się rowerem do leżącej na uboczu wioski krajowców.

Zbłądziłam — pisze — w drodze, a gdy spostrzegłam nareszcie moją omyłkę i zawróciłam, zapadł już wieczór. Droga wiodła wzdłuż gęstych zarośli. Nagle usłyszałam ryk, szelest śród krzaków i na drodze stanął wielki lew dorosły.

W pierwszej chwili chciałam uciekać, choć poprzednio już zeskoczyłam z powodu ciemności z roweru i prowadziłam go przy sobie. Wnet jednak porzuciłam myśl o ucieczce, zastanowiwszy się, że lew mógłby mnie dosięgnąć jednym susem. Natomiast, nie wiem skąd, przyszło mi na myśl nacisnąć dzwonek mego roweru.

Myśl ta okazała się zbawienna, gdyż usłyszawszy przeciągły głos dzwonka — lew cofnął się szybko w zarośla. Po chwili wszakże spostrzegłam, że cofnął się niedaleko i śledzi moje ruchy. Znów więc nacisnęłam dzwonek i ruszyłam naprzód, a lew ruszył także z miejsca. W ten sposób szliśmy równolegle, oddzieleni tylko niewielkiem pasmem zarośli, ja wciąż dzwoniąc, a lew spoglądając na mnie uporczywie. Trwało to może z pół godziny. Czas ten wydawał mi się wiecznością. Nareszcie ujrzałam na drodze światło, a na mój okrzyk, wzywający pomocy, — odpowiedziały mi głosy ludzkie. Wówczas dopiero lew zawrócił i uciekł.

Dzwonek więc rowerowy ocalił misjonarkę.

BRUKI ZE SZKŁA

Angielski inżynier hutniczy Rickart wynalazł specjalny bruk ze szkła, a ściślej mówiąc z kostek szklanych, które się wyrabia ze starych butelek i odłamków potłuczonego szkła. — Bruk taki jest łańszy od wszystkich dotychczasowych i daje się łatwiej od innych zmywać i zamieniać po zużyciu. Obecnie zarząd miasta Londynu przeprowadza próby z wynalazkiem Rickerta.

SUKNIA, KTÓRA BRONI OD OGNIA I WODY

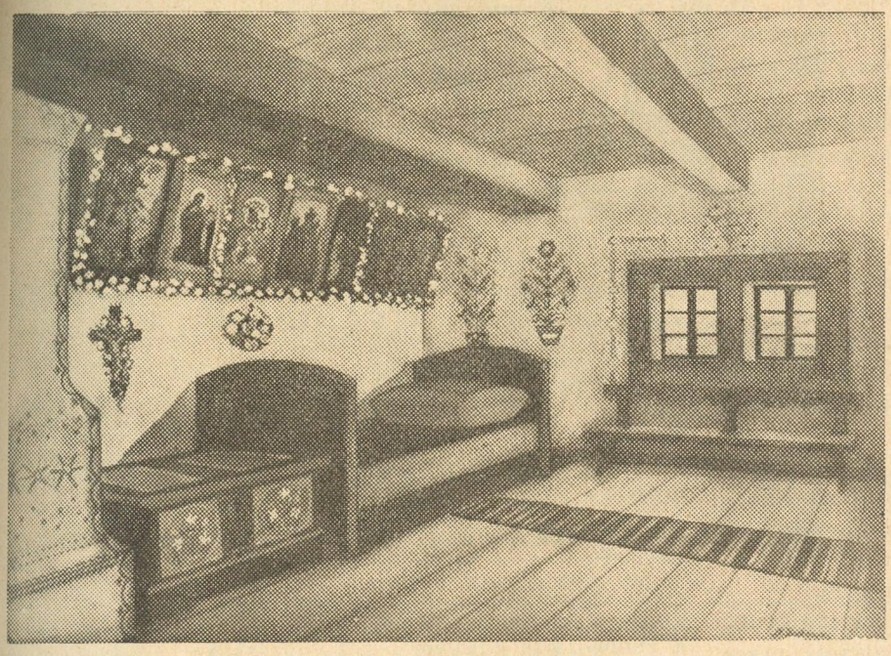
W Joinville-le-Pont pod Paryżem panna Zuzanna Biget dokonała interesujących prób ze specjalnem ubraniem z materjału, który sama wynalazła. Ubranie takie nadaje się — specjalnie dla lotników, gdyż nie zapala się.

W razie wpadnięcia do wody, ubranie p. Biget zabezpiecza najprzód przed zimnem a co ważniej, od utonięcia, — gdyż specjalne urządzenie wydobywa człowieka — na powierzchnię.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.



Wnętrze domu na Podhalu.
(kl. «*La Russie et le Monde Slave*»).

Najpiękniejsze
KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA
KUPUJE SIĘ
W KSIĘGARNI «POLAKA WE FRANCJI»
263bis, rue St. Honoré — PARIS (1)
w cenie 10, 12, 15, 25, franków
Skórkowa oprawa — złocone brzegi
Tam także: powieści, powinszownaia, zbiory wierszy.
Żądajcie katalogów!

SKĄD SIĘ WZIĘŁY KURY?

Zdawaćby się mogło że nasza kura jest zwierzęciem domowem, które chyba od wiecznych czasów żyje na naszej ziemi. Tymczasem tak nie jest. Ojczyzną kury są prawdopodobnie wyspy malajskie, a jej praprzodkiem jest kura malajska, «bankiva». Kura ta rozpowszechniła się najpierw w Indjach wschodnich i zachodnich, stamtąd przeniesiono ją około roku 1400 przed Chr. do Chin, a następnie do Persji i Egiptu. Egipcjanie otrzymali równocześnie także z dalekiego wschodu urządzenie sztucznych wylęgarni. W Persji kury, a szczególnie koguty uchodziły za zwierzęta święte, odpędzające złe duchy. Z wybrzeży Azji dostały się kury w wczesnej starożytności najpierw do Grecji i następnie do Italji. W starożytnym Rzymie również oddawano kurom cześć boską. Osobni kapłani, zwani — «pullarii», strzegli świętych ptaków. Pianie kogutów uchodziło za wyrocznie, i zadecydowało o niejednej ważnej sprawie państwowej. Także u innych narodów, a szczególnie u Germanów kogut cieszył się niezwykłą czcią, czemu dawano zewnętrzny wyraz przez umieszczenie kogutów z blachy lub drzewa na szczytach domów jako stróżów obejścia.

PSTRĄGI Z MORZA

Dotychczas znane były tylko pstrągi z potoków i innych bystro płynących wód. Obecnie, jak się zdaje, pojawią się niezadługo w handlu także pstrągi z morza. W tym roku pojawiły się pierwsze pstrągi z morza w niektórych miejscach kąpielowych niemieckiej Pomeranji. — Pstrągi te w liczbie około 1300 zostały przed mniejwięcej dwoma laty wpuszczone dla celów doświadczalnych do Bałtyku, którego woda, jak wiadomo, wykazuje tylko słabą zawartość soli. Wynik był nadspodziewanie dobry, młode pstrągi rozwijały się świetnie. Złowiono okazy, — ważące 4 funty, którą to wagę osiągają pstrągi rzeczne jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Wprawdzie zgubiły pstrągi w morzu swój piękny strój łuskowy. W miejsce tego otrzymały skórę podobną do — skóry łososia morskiego, najbliższego ich kuzyna. Aczkolwiek udało się wyhodować w wodzie morskiej te piękne okazy, to przecież niewiadomo jeszcze, czy one dorównywać będą co do smakowitości pstrągom rzecznym.

PANNA LAT 22
przystojna, z dobrej rodziny, posiada 10 tys. fr. i 5 tys. złotych spadku w Polsce. Panowie poważnie myślący proszeni są złożyć swe oferty pod niżej wskazanym adresem: «UNIVERSUM», 175, rue de Paris, — LILLE (Nord). (Na koresp. załączyć 2 fr. znaczkami pocztowemi).

GROCH Z GROBU TUTANKHAMENA

Nowy rekord: groch, który liczy przeszło 3.000 lat, pochodzi bowiem z grobu króla Tutankhamena, wydaje obfite plony! Przywiózł go na północ Europy pewien duński profesor, który brał udział w pracach przy wykopaliskach grobu «Króla Tut'a». Kilka sadzonek z tego grobu powędrowało do ogrodu szwedzkiej prowincji Smaaland, — gdzie się doskonale udały. Dwa ziarna z tego zbioru otrzymał C. G. Svenson, emerytowany majster z Ronneby, miasteczka na południowem wybrzeżu Szwecji, i zasiał je w swoim ogródku. Z tego zasiewu uzyskał 202 sztuki. Zasiał ponownie, na wiosnę tego roku 65 sztuk, z których — wszystkie zakwitły. Łodygi od 4 do 6 stóp wysokości, mają pełno czerwonych i białych kwiatów. Mieszkańcy małego miasteczka z zaciekawieniem śledzą rozwój «królewskiego grochu».

KOLOROWE SZOSY

Budownictwo dróg w Anglji rozważa zaprowadzenie — bardzo oryginalnej nowości, mianowicie drogi dalekobieżne mają otrzymać kolorowe nawierzchnie betonowe. — Jedna droga zatem będzie czerwona, druga zielona, trzecia niebieska itd. W przeciwieństwie do zasadniczego koloru jezdni, kamienie i sygnały naddrożne utrzymane będą w innych kolorach. Celem tej innowacji ma być także łatwiejsze orjentowanie się, gdyż drogi wydrukowane będą na mapach w tych samych kolorach, jakie ma ich nawierzchnia. Nie potrzeba zaznaczać, że przeprowadzenie tego planu jest niezmiernie kosztowne i jedynie możliwe w tak bogatym kraju, jak Anglja. Wiadomo też jeszcze, jak nowość ta przedstawiać się będzie w praktyce.

NOWA OFENZYWA ZWIĄKÓW BEZBOŻNICYCH

Charkowskie pismo ateistyczne Organ centralnej rady związku bezbożników wojujących USSR (Nr. 10) zapowiada nowe wzmożenie kampanji antyreligijnej. Pismo zaznacza, że celem rozbudowy podstawy finansowej ruchu bezbożniczego, w przyszłości składki członkowskie na ten cel ściągnięte będą w formie podatków. Każdy członek będzie płacił «podatek bezbożniczy» — Swiadczenie to zostanie rozłożone w taki sposób: wszyscy robotnicy i urzędnicy oraz członkowie czerwonej armji i floty, których zarobek miesięczny wynosi do stu rubli, będą płacili 60 kopiejek podatku rocznie; ci, których zarobek dochodzi do 200 rubli, muszą płacić 1 rubla; kto zarabia do 300 rubli będzie płacił dwa ruble podatku; wreszcie zarabiający powyżej 300 rubli opodatkowani zostaną trzema rublami rocznie. Tylko dla drobnych rolników, gospodyń domowych, młodych bezbożników i uczniów przewidziany jest haracz w wysokości 60 kopiejek rocznie. Pozatem — wszyscy członkowie związku bezbożników wojujących będą obciążeni składką w wysokości 60 kopiejek rocznie na popieranie zagranicznych organizacji bezbożniczych.

Zaraz po finansowem «uzdrowieniu» sowieckiego ruchu bezbożniczego przeprowadzona będzie organizacja prasy ateistycznej na terenie Rosji. W tej chwili bezbożnicy — sowieccy posiadają 23 dzienniki i czasopisma, redagowane w 12 językach. Liczba ich ma być znacznie zwiększona a równocześnie założony zostanie wielki kierowniczy «Dziennik Antyreligijny« Specjalną opieką ma być otoczona «praca szturmowców bezbożniczych«. Planowana jest kampanja werbunkowa, która ma doprowadzić do tego, by w każdym kolektywie chłopskim uprawiane były tak zw. «herbaty ateistyczne», z których dochód przeznaczony byłby na rzecz ruchu bezbożniczego. Pozatem zapowiadane jest tworzenie bibljotek antyreligijnych we wszystkich wsiach rosyjskich, oraz zwiększenie propagandy przy pomocy filmów antyreligijnych. Czemś nowem zupełnie mają być tak zw. «antyreligijne uniwersytety dziecięce», z ktorych pierwszy, przeznaczony dla 300 dzieci, został już otworzony w Czystopolu. Celem pobudzenia zapału szturmowców, mają być wypłacane premje za najlepszą «szturmową pracę bezbożniczą»...

Dla uwydatnienia międzynarodowego charakteru ruchu bezbożniczego podjęte będą następujące środki: wymiana materjałów, wymiana listów między członkami i organizacjami wolnomyślicielskiemi poszczególnych krajów, konkursy i często odwiedziny Rosji sowieckiej przez zagraniczne delegacje bezbożników. Rosyjskie związki bezbożnicze mają uczynić wszystko, aby podzielić się z wolnomyślicielami zagranicznymi, bogatem doświadczeniem, osiągniętym na polu walki z Kościołem i religją.

Z funduszu «bezbozniczego» będą również subsydjowane pisma i organizacje wolnomyślicielskie zagranicą ZSSR. Tem samem zostanie wzmocniona propaganda komunistyczna, o co najwięcej Sowietom w walce z religją chodzi.

Teraz wiecie, wychodźcy, zaco pracują wśród was bezbożnicy i skąd biorą pieniądze.

CZYJA KRZYWDA?

Krzywdzi samego siebie, kto nie opłaca na czas swego pisma albo je odmawia. Żyjemy w czasie kryzysu, który wymaga pilnego śledzenia wszystkiego, co się dzieje w świecie, w kraju i na wychodźtwie, jeżeli nie chcemy narazić się na niepowetowane szkody. Musi się znaleźć nawet przy największej pracy czas na przeczytanie gazety, w tem nasza własna korzyść.

Niech zatem każdy pamięta, by uregulować zaległość w opłacie pisma i abonuje je regularnie i stale.



Leczenie wszelkich chorób

Chorym Nerwowym Osłabionym

KALEFLUID wyciąg z gruczołów życiodajnych młodego zwierzęcia, — a więc — najpotężniejsze lekarstwo naturalne, nasyca cały organizm życiotwórczemi WITAMINAMI, — które czyszczą krew, wydalają z niej szkodliwe zatrucia, usuwają przyczyny chorób. Spróbuj KALEFLUIDU, a zdobędziesz zdrowie i siły, odzyskasz radosną i młodzieńczą energję. — BEZPŁATNIE wysyłamy broszurę dla zapoznania się z KALEFLUIDEM. — Piszcie do nas po polsku, a wyślemy Wam ten cudowny lek. — Opłata przy odbiorze.

F. KALEFLUID

49, rue Balagny — PARIS (17e)

WYZDROWIENIE

Przeczytaj z uwagą, co piszą wyzdrowieni: Matejczak Etienne, 2 rue de Coupigny, Hersin — Coupigny (P. de C.)

« Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALE-
« FLUIDU, który za 15 dni przyniósł mi więcej zdro-
« wia, niż wszystko, co dotychczas używałem za 18
« miesięcy».

KALEFLUID jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX — na wystawach w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli.

TANIE I PEWNE LECZENIE

przeziębienia, — kaszlu, — chorób płucnych, za pomocą

BRONCHOFLUIDU

Przeziębienie, bronchit, katar oddechowych organów, — grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc leczą się szybko, niezawodnie — BRONCHOFLUIDEM. — Nawet po użyciu kilku tabletek **BRONCHOFLUIDU**, chory odczuwa polepczenie. — Cena ..... **14.85 fr.**

LECZENIE ZATWARDZENIA ŻOŁĄDKA, — CHORÓB — TRAWIENIA I WĄTROBY

GASTROFLUID jest medykamentem, który reguluje działalność wątroby. Leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny pochodzące: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenonść itd. Cena **12.75 fr.**

SZCZĘŚCIE, RADOSC I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Odmłodzenie i leczenie ogranizmu **«OWKALINEM»** — ważnem jest szczególnie dla kobiet po 32 roku życia, — gdyż **«OWKALIN»** chroni skórę od uwiądu i przedwczesnej starości. Oprócz tego **«OWKALIN»** daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, nieprawidłowych miesiączkowaniach i przy wszystkich chorobach kobiecych, jak to: neurastenja, reumatyzm, podagra, diabet, upławy, ból głowy, bezsenność itd. — Cena ..... **26.50 fr.**

Piszcie do nas, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia niemniej, jak 2 pudełek.

Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE F. KALEFLUID

49, Rue Balagny, — PARIS (17e)



GIEŁDA

Funt szterling	89.12
Dolar	25.51
Belga	3.54
Gulden holenderski	10.27
Marka niemiecka	6.04
Korona duńska	4.70
Lira włoska	1.30
Frank szwajcarski	4.97
Złoty polski	2.84

Rozpoczął się sezon na ostrygi, które widzimy już wszędzie po sklepach. Na obrazku widzimy hodowlę ostryg w okolicy Bordeaux.

Ofiara obowiązku (20)

Tymczasem obok w pokoju notarjusz pisał długi i mozolny protokół, który zamienił się w formalny akt oskarżenia — biednego kapłana. Nareszcie skończono, przeczytano raz jeszcze pismo, uzupełniono dopiskami po brzegach arkusza i podpisano. Nawet oberżysta położyć musiał swój podpis pod ustępem dotyczącym: «Odnalezienia ciała».

Z głębokim ukłonem oświadczył Corillou burmistrzowi, że po który wstąpił do domu w drodze z telegraficznego biura uważa to sobie za wielki zaszczyt. Przyniósł potem koszyk i ustawił na stole butelki, kieliszki, salami i ser, talerze i wszystko potrzebne do posiłku.

— Doskonały Chateau-Margout, stary i czysty, moi panowie! — zachwalał pan Corilou. Prawdziwe lekarstwo po wzruszeniach i strachach dzisiejszej nocy! Proszę nie gardzić tym małym darem z mojej piwnicy. Niechaj będzie on wyrazem bezgranicznej czci, z jaką odnoszę się zawsze do władz, a szczególniej dla naszego nieocenionego mera. Proszę panów wypić ze mną tę szklankę za jego zdrowie. Energja, przezorność, skończona mądrość, z jaką przystąpił do sprawy ponurej zbrodni klerykalizmu i zdarł już z niej niejako maskę obłudy, wyznacza mu honorowe miejsce między najwybitniejszemi urzędnikami naszego powiatu i departamentu, — Francji całej.

Panowie mogli uważać mowę pana Corillou, który za młodych lat był prowincjonalnym aktorem, za stosowną, lub nie, godzili się jednak na jedno, że jego pomysł przyniesienia wina i przekąsek był wcale szczęśliwy i nie wzięli mu za złe ulubionych retorycznych popisów. Spędzono zatem resztę nocy przy butelce, omawiając jeszcze uczynione odkrycia i umacniając się w przekonaniu, że nikt inny nie mógł zamordować pani Blanchard, tylko ks. Montmoulin.

Nareszcie nadszedł dzień. Pierwsze promienie słońca, które w całej swej wspaniałości wzeszło ponad wzgórzami — Brignoles, oświecały cudowny obraz prowansalskiej wiosny. Małe wioski i pojedyńcze zagrody, rozsiane w dolinach pomiędzy S-te Baume, a łańcuchem wzgórz S-te Victoire, obramowane były wieńcem kwitnących śliw i brzoskwiń, wśród których uwijały się i brzęczały pracowite pszczoły, zbierając skrzętnie słodki nektar i znosząc go do swych słomianych domków, podczas gdy zięby wydzwaniały na wszystkich gałęziach radosny hymn wiosenny. Tu i tam rozlegał się głos dzwonu, wzywający wieszkańców wiosek na Mszę św.

Pobożne kobiety i gromadki szkolnych dzieci kierowały się w stronę kościołów, pozostały naród ciągnął ku ogrodom i winnicom do pracy.

Jedynie życie mieszkańców S-te Victoire nie biegło dzisiaj zwykłym trybem. Zaledwie rankiem otworzono drzwi domostw, straszna wieść o popełnionym mordzie szerzyć się zaczęła z ust do ust.

— Słyszeliście, sąsiadko, — wołała Kamila do Teresy — przez ulicę, — zamordowano dobrą panią Blanchard!

— Na miłość Boską! To nie może być!

— Tak, a co najokropniejsze, — rozlegało się drugiego okna, — powiadają, że zabić ją miał ksiądz proboszcz nożem od krajania chleba !

— Ach, Boże, jak możecie mówić tak straszne rzeczy? — Popełniacie grzech śmiertelny!

— Dlaczego nie miałoby tak być? Księża nie są na włos lepsi od innych ludzi. Czyż w Paryżu, przed laty nie zasztyletował w kościele ksiądz arcybiskupa i został zgilotynowany? Zresztą mówiła mi o tem służąca pana Corillou, oberżysty z pod «Złotej Róży». Musiała nosić śniadanie do klasztoru dla pana mera i panów z sądu. Pan mer, pan notarjusz i pisarz gminny — mój Boże, toż to była jego siostra! — siedzieli w klasztorze przez całą noc i wszystko odkryli.

— Ach ci! Teraz już doprawdy nie wierzę, żeby nasz ks. proboszcz, taki pobożny, świątobliwy i miłosierny człowiek, miał dopuścić się zbrodni. Żaden z tych panów nie chodzi w niedzielę na Mszę św., ani na Wielkanoc do Komunji św. Proboszcz jest już oddawna solą w oku, będą się starali spędzić na niego to przestępstwo.

Tak stawała w obronie ks. Montmoulin rosła, krzepka kobieta, zaciskając pięści na wspomnienie «tych panów».

— Strzeż się, pani sąsiadko! — rzekła jej nieśmiało kobiecina, która przysłuchiwała się dotąd oniemiała z przestrachu Gdyby mer słyszał, co pani mówi, kazałby panią wtrącić do więzienia.

— Niechby tylko spróbował, taki człowiek, który nawet nie dochowuje wierności żonie.

— Patrzcie, patrzcie! Kto tam jedzie drogą? Na Boga, to konni żandarmi! A tam bryczka, — to pewnie panowie z sądu, — zawołały teraz jedna przez drugą sąsiadki, przerywając oskarżenia mera, przez ich towarzyszkę głoszone.

— Miłe nieba! Policja zabierze naszego proboszcza! Jednak musi być coś w tem! Chodźmy do klasztoru, musimy zobaczyć.

— Tak, lećcie, głupie baby! Nie spojrzę ani jednem o-

kiem, kiedy będą wlekli tędy tego dobrego człowieka. I nigdy nie uwierzę w to, żeby człowiek, który czynił tyle dobrego dla biednych i chorych, miał być mordercą, choćby nawet mer przysięgał, że widział to na własne oczy!

Mówiąc to dzielna niewiasta zamknęła okno z hałasem i w złym humorze pobiegła do kuchni gdzie wywarła swój gniew na garnkach i miskach.

Na dziedińcu przed klasztorem tłoczyli się ciekawi i z właściwą południowcom żywością omawiali głośno i hałaśliwie straszne zdarzenie. Nawet przez zamknięte okno do uszu ks. Montmoulin dojść musiało niejedno ostre słowo, wypowiedziane przez tych, którym tyle dobrego świadczył. Takiem już jest serce ludzkie; zmienne, zawsze skłonniejsze, by uwierzyć w zło, niż w dobro o swych bliźnich, odczuwające skryte zadowolenie z każdego skandalu, mianowicie, jeśli dotyczy on przełożonych i wyżej postawionych ludzi i aż nadto łatwo dające się porwać tłumowi, by krzyczeć wraz z nim: Ukrzyżuj go! Ludzie szlachetni, którzy w takich chwilach podniecenia umysłów znajdą słowo obrony dla atakowanego, których duszę upadek człowieka nieposzkalowanego dotąd istotnym napełnia smutkiem, tacy ludzie rzadko mieszają się w — tłum ciekawych.

— Powinno się zaraz powiesić klechę na drzewie — mówił barczysty wyrostek, rzucając groźnie oczyma, — zaraz zanim z Akwizgranu nadjadą żandarmi. Zobaczycie, że przed sądem jaki adwokat wykręci go od gilotyny. A przytem tutaj i my przyjrzelibyśmy się, jak będzie dyndał!

(c. d. n.)

Expeler

Wyciąg z roślin leczniczych, a więc środek naturalny, nie sztuczny, nie chemiczny, oto czem jest sławny na cały świat **EXPELER księdza Dulęby.**

EXPELER przywraca utracone siły i zdrowie, uśmierza wszelkie kolki, kłucia, bóle żołądkowe, bóle kiszek, pobudza trawienie, rozpuszcza kwas moczowy powodujący choroby i przedwczesną starość; wywołuje apetyt, usuwa fizyczne i moralne lub umysłowe przemęczenie; niszczy małokrwistość, przywraca sen; przedłuża aktywność życia; usuwa bóle reumatyczne i w stawach. Wzmacnia mięśnie i muskuły u wątłych i wyczerpanych oraz ożywia — spracowanych. Jest niezbędny dla wszystkich, którzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymania sił.

EXPELER księdza Dulęby, to ten najlepszy środek dla starych i młodych wykonany według starej recepty klasztornej **z roku 1697.**

Dziadowie Twoi i Ojcowie żyli długo, bo zawsze zażywali Expeler ks. Dulęby i Ty miej zawsze w domu butelkę tego cudownego Expeleru, a będziesz zdrowo długo żył.

Butelka Expeleru ks. Dulęby kosztuje 35 fr., podwójna but. 69 fr., a wielka potrójna butelka kosztuje 95 fr.

Zamawiać pisząc do:
LABORATORJUM A. B. C., 28, Fbg. Montmartre, — PARIS

CO CZYTAĆ?

O. Samuel FABRO : **«RÓŻA WŚRÓD CIERNI», opracował ks. de Ville.** Nakład księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Ukazała się ostatnio na półkach księgarskich książka o niemałej wartości zwłaszcza dla starszej młodzieży żeńskiej, mianowicie żywot świetobliwego dziewczęcia polskiego pod tytułem : «Róża wśród cierni».

Do szeregu krzyształowych dusz polskich przyłącza się duszyczka ś. p. Zofji Róży, która przeszła przez życie cicho, zostawiając jednak niezatarty ślad dobroci, piękna i siły moralnej.

Choroba nie pozwoliła jej na ziszczenie marzeń, wstąpienie do Karmelu, lecz mimo to żyjąc wśród ludzi umiała podnieść swe życie duchowe na poziom bardzo wysoki.

Zofja Róża żyje w Kijowie, Warszawie, leczy się w Rudce, Zakopanem, Trieście, Rzymie by przy końcu swego ciężkiego nieraz lecz tak cierpliwie spędzonego żywota — stanąć na ziemi świętej w Jerozolimie. Umiera młodo w pensjonacie w Heluanie, pochowana w piaskach pustyni — gdzie do grobu jej ciągną rzesze pielgrzymów, by pomodlić się u jej stóp. Na grobie jej widnieją słowa wyryte w marmurze:

Anioł Szpitali
Ofiara Miłosierdzia
Spoczywa
w pokoju Boga i zasług swoich

Zofja Róża B.

Całe jej życie to sznur ofiar dla Boga i bliźnich, łańcuch zmagań się ze sobą z których zawsze wychodzi zwycięsko. Już w dzieciństwie dotknięta chorobą umiała jednak zawsze znaleźć uśmiech i słowo słodkiej wdzięczności dla otoczenia. Gdy jako tako odzyskane zdrowie pozwoliło jej w czasie wojny stanąć w szeregach Czerwonego Krzyża, przez rok cały pełniła bezinteresownie obowiązki pielęgniarki, siejąc naokół uśmiech leczący. Dla każdego znalazła słowo pociechy, spełniając przy tem gorliwie swoje obowiązki. Inteligentna, wykształcona i nadzwyczaj muzykalna umiała porozmawiać z każdym, czyniąc to z wdziękiem budzącym zawsze najwyższy szanek.

Gdy nanowo choroba przerwała jej aktywność znosiła ją cierpliwie po bohatersku, troskając się tylko o to, by innym nie robić przykrości. Wspomienia z jej życia opracowane przez ks. Feliksa de Ville, zawdzięczamy ojcu Fabro, miejscowemu proboszczowi w Heluanie, który zapoznał księdza de Ville z żywotem tej «świętej Polki» znał dobrze tę dziewczynę, która w Heluanie, o ile tylko sił starczyło, szła pokłonić się Panu w Najświętszem Sakramencie utajonemu wybierając godziny wieczorne, by nikt nie przeszkadzał żarliwości jej modlitwy, —

Ustawiczna myśl o śmierci ją nie przerażała, wiedziała, że Bóg wybrał dla niej to co najlepsze. Obecnie już wiele łask przypisuje się pośrednictwu Zofji Róży i może po dokładnem zbadaniu jej życia zostanie zaliczoną w poczet świętych.

Książka odtwarzając nam drogę życia ś. p. Zofji ma tem większe znaczenie, gdyż pokazując jak młode dziewczęta żyjąc w świecie, wśród ludzi, walk, przeciwności, — trudnej sytuacji życiowej spotykanej u każdej młodej dziewczyny mają postępować w wypadkach podobnych, doda siły i bodźca do czynów szlachetnych.

Gorąco polecamy książkę tę zwłaszcza starszej młodzieży żeńskiej. Pisana stylem łatwem, daje nam barwny obrazek przeżyć duszy dziewczęcej. Niejedne rozwiązania mogą zachować duszę piękną oddając ją służbie Bogu Najwyższemu.

Leonarda P.



«ŚMIEJ SIĘ PROLETARJUSZU!»

«Keep smiling» (uśmiechaj się) jest mottem modnem dziś w Stanach Zjednoczonych. Napis ten widnieje na reklamach, fotografjach, w bankach i instytucjach społecznych, w czasopismach wszelkich orjentacji z bezmyślnym zdawkowym uśmiechem optymizmu. Rosja sowiecka, obecnie stara się naśladować pod tym względem Amerykę. Organizuje wesołość na wielką skalę. Śmiej się proletarjuszu, albo umieraj. Wszystko, gazety, kinematografy, teatry mają teraz w pierwszym rzędzie rozweselać publiczność. Prasa przynosi wciąż nowe artykuły o kulcie wesołości, kinematografy wyświetlają filmy z Harold Lloydem i Buster Keatonem, teatry zarzuciły całkowicie dramat, nawet propagandowe kawałki i dają jedynie komedje. Cały ten nagły zwrot jest rozpaczliwym wysiłkiem Sowietów, które chcą wybuchami śmiechu zagłuszyć głód swych niedokarmionych obywateli.

« BOERENBOND »

Ta katolicka organizacja chłopów belgijskich, założona w r. 1890 przez skromnego wikarego wiejskiego, wzrosła do rozmiarów najsilniejszej organizacji stanowej w Europie.

Jak świadczy sprawozdanie za r. 1932, Boerenbond — mimo kryzysu spełnia znakomicie swe zadanie.

100.000 rodzin zorganizowanych, 7 własnych czasopism — 6,500 wykładów popularnych, 1200 uczestników na — specjalnych kursach w okresie Bożego Narodzenia, 500 kursów gospodarstwa rolnego i domowego, 506,555 ton towarów wartości 150 miljonów franków, dostarczonych członkom przez centralę handlową «Boerenbondu», 1809 kas oszczędności, wykazujących sumę 1,700 miljonów — franków wkładek,195 tysięcy polis we własnym towarzystwie ubezpieczeń z sumą 56 miljonów premji, 914 osobnych oddziałów dla kobiet z 107 tysiącami członkiń, 417 sekcji młodzieży z 17 tysiącami członków, — oto przegląd dorobku w świetle cyfr z r. 1931.

Jest czego pozazdrościć katolickiej wsi belgijskiej...

RODZINA HUTCHINSONÓW URATOWANA

Lecącą do Europy rodzinę Hutchinsona, która z powodu defektu motoru zmuszona została do opuszczenia się na morze w pobliżu wybrzeży Grenlandji, została w tych dniach odnaleziona w pobliżu fjordu Ikersuak w — Grenlandji południowej. Rozbitków odnalazł angielski statek rybacki «Lord Talbot», który zabrał ich na pokład. Wszyscy są zdrowi i cali, jedynie samolot jest rozbity.

WYBORY W NIEMCZECH

Prezydent Hindenburg podpisał dekret, — wyznaczającą nowe wybory do Reichstagu, na dzień 6 listopada rb.

Rząd Rzeszy wydał proklamację do narodu niemieckiego w której przedstawił motywy i cele rozpisania nowych — wyborów.

PROFESOR UNIWERSYTETU W NANCY WSTĘPUJE DO ZAKONU

Profesor Georges Benard, profesor prawa na uniwersytecie w Nancy oraz znakomity pisarz z dziedziny prawniczej wstąpił do zakonu Dominikanów w Amiens.

MANEWRY ARMJI FRANCUSKIEJ

Rozpoczęły się kombinowane manewry armji francuskiej. O świcie wyruszyły samoloty obu stron walczących — uprzedzając w ten sposób akcję wojsk lądowych.

Manewry odbywają się w okolicy Marny.

OGRANICZENIE LICZBY ROBOTNIKÓW ZAGRANICZNYCH

Obiegają pogłoski, że minister Daladier jest zwolennikiem ograniczenia liczby robotników zagranicznych w kopalniach. Pogłoski te pochodzą z kół bliskich delegacji, która ostatnio bawiła w Paryżu w sprawie bezrobocia w kopalniach.

Na żądanie delegacji, by ograniczono przywóz węgla zagranicznego do Francji, minister Daladeir miał odpowiedzieć, że wystarczy zmniejszyć liczbę robotnków zagranicznych w kopalniach o 25 procent, wówczas bezrobocie ustanie.

EMERYTOWANI GÓRNICY OTRZYMAJĄ BEZPŁATNY WĘGIEL

Na konferencji delegatów górniczych z dyrekcją komp. Courrieres, doszło do ugody, na mocy której emerytowani górnicy i wdowy otrzymają bezpłatny węgiel od wymienionej kompanji. Oczywiście chodzi tylko o górników z komp. Courrieres.

MAM GŁADKĄ TWARZ

LIST KLIENTA

Wielmożny Panie Doktorze,

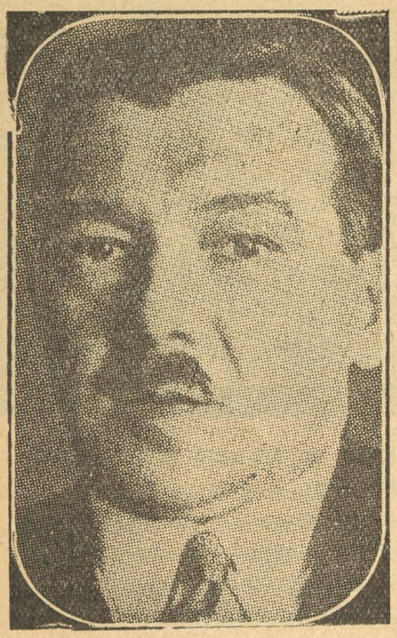
Zawsze dotąd miałem piegi i — wstyd mi było i smutny byłem, panny się odemnie odwracały. Aż tu sprowadziłem sobie od Pana Doktora KREM TWARZOWY Nr. 609. Rano i wieczór nacierałem twarz. Po kilku dniach skóra moja, dotąd szorstka i popękana, gładką się stała i piegi zaczęły blednąć. Po użyciu drugiego słoika znikły i piegi, mam teraz twarz gładką i niepiegowatą, wobec czego wszystkim radzę, by używali KREM TWARZOWY Nr. 609 Pana Doktora, jeśli nie chcą chodzić piegowaci i z popękaną skórą na twarzy, a teraz to też zawsze — krem ten używam po goleniu. Dziękuję za ten krem i pozostaję z poważaniem

Piotr KOTOWICZ (Sens, Yonne).

Dziś jeszcze zamówcie sobie Wasz KREM TWARZOWY, Nr. 609, jeden słoik kosztuje 8 fr., a trzy słoiki — 23 fr.

LABORATOIRE A. B. C.

28, Fbg. Montmartre, — PARIS



Prof. Zawadzki, polski minister skarbu

STRASZNA STATYSTYKA WYPADKÓW W KOPALNIACH FRANCUSKICH

Ministerstwo Pracy we Francji ogłosiło urzędową statystykę nieszczęśliwych wypadków w kopalniach. Jak wynika z tej statystyki na 1000 robotników, zatrudnionych w kopalniach przypadają w roku 1931 aż 403 wypadki (w roku 1930 — liczba ta wynosiła 389); zatem 40 procent robotników w kopalniach ulega wypadkom.

Według tej samej statystyki, w roku 1932 zabitych zostało w kopalniach francuskich 90 osób, 856 osób zaś — odniosło tak ciężkie rany, że utraciło całkowicie zdolność do pracy. Ogółem łącznie z wypadkami drobniejszemi — zanotowano w kopalniach francuskich w ciągu roku — 42.914 wypadków.

W związku ze strasznemi cyframi, wykazanemi przez tę statystykę, organizacje górnicze we Francji wystąpiły do Ministerstwa Pracy o utworzenie instytutu bezpieczeństwa w kopalniach, który badałby przyczyny nieszczęśliwych — wypadków i wydawał zarządzenia, celem zwiększenia bezpieczeństwa.

W SKÓRZE KROWY PRZEKROCZYŁ GRANICĘ

W pobliżu Radoszkowicz został zatrzymany przez KOP b. student uniwersytetu mińskiego Wiesław Hawryłowicz, który niósł świeżo zdartą skórę krowy.

Hawryłowicz podał, że nie mając innego sposobu przedostania się do Polski (pod Lublinem ma krewnych), kupił krowę i po zabiciu jej zaopatrzywszy się w skórę, — wszedł w porozumienie z pewnym chłopcem, mieszkającym nad granicą.

Zasłaniając się skórą, Hawryłowicz wraz ze stadem — krów dostał się o świcie na granicę i w pewnym momencie przekroczył ją przez nikogo nie zauważony.

POŻAR WSI POD KONINEM

We wsi Sługociu, pow. Konin, wybuchł z nieustalonych dotąd przyczyn pożar, który obrócił w perzynę całą prawie wieś. Rozszalały żywioł objął 40 zgórą zabudowań gospodarskich. Gęste zabudowania, dachy, kryte słomą i silny wiatr powodowały, że ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, a akcja ratownicza napotykała na olbrzymie trudności. Podczas pożaru zachodziły dramatyczne sceny. Ryk rozszalałego bydła, krzyki i lamenty niewiast i dzieci, wołanie o ratunek, panika, wszystko to składało się na obraz grozy i zniszczenia.

WYCIECZKA TURYSTÓW HOLENDERSKICH

Na polskim statku «Śląsk» przybyła wycieczka turystów holenderskich, którzy postanowili zwiedzić Polskę i po powrocie do swej ojczyzny zamierzają zaznajomić swych rodaków z naszym krajem.

Holendrzy płynęli z Rotterdamu do Gdyni 67 godzin. — Wśród przybyłych, znajdują się m. in. prof. geografji w rotterdamskiej akad. handl. p. Boermam, pensjon. wiceadmirał, van der Sluis, hurtowy kupiec manuf., utrzymujący ożywione stosunki handlowe z Polską, van der Vries i emerytowany kapitan marynarki wojennej, p. Kan, bratanek holenderskiego ministra spr. wewnętrznych, — którego zadaniem jest opieka nad b. cesarzem Wilhelmem.

TRAG. WYPADEK SAMOCHODOWY W KATOWICACH.

Przed paru dniami — w Katowicach, — wydarzyła się niezwykle tragiczna katastrofa samochodowa. Na szosie Huckiej, samochód turystyczny syna senatora Korfantego, Witolda, kierowany przez szofera Henryka Machulca, przy wymijaniu innego, nieprawidłowo jadącego samochodu, wpadł na chodnik wskutek zbyt gwałtownego zahamowania. Przygniecony przez samochód sprzedawca lodów, 46-letni August Jochem, doznał pęknięcia czaszki i złamania nogi, wskutek czego zmarł niebawem. — 11-letni Eryk Barisch zdołał w ostatniej chwili odskoczyć i odniósł jedynie lżejsze obrażenia. Szofer Machulec wyszedł z samochodu i prosił innego szofera, aby dającego słabe oznaki życia Jochema, odwiózł do szpitala, lecz kolega odmówił. W międzyczasie zebrał się tłum, który zajął wobec Machulca groźną postawę. Szofer, zdenerwowany wypadkiem, przeszedł na drugą stronę ulicy, wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w prawą skroń, zabijając się na miejscu.

RAWA RUSKA CZĘŚCIOWO SPŁONĘŁA

W dniu 19. 9. o godz. 23,30 wybuchł groźny pożar w Rawie Ruskiej w piekarni Altmanna. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył doszczętnie 21 domów mieszkalnych. W akcji ratunkowej brały udział oddziały miejscowej straży ogniowej, i straży pożarnej, wezwanej ze Lwowa. Dzięki energicznej akcji ogień zdołano ugasić. W pewnej chwili zagrożony był budynek powiatowej komendy policji państwowej. Budynek ten zaczął się palić, lecz zdołano go uratować. Wskutek pożaru 61 rodzin pozostało bez mieszkań. Spaliło się 21 domów drewnianych zamieszkanych przeważnie przez ludność żydowską. Straty oblicza się na 300.000 złotych.

ZDROWIE DAJĄ RADIUM i lekarstwa RADJOAKTYWNE

TRYPER OSTRY, chroniczny i różne wycieki leczą i wysuszają **SZTYFTY RADJOAKTYWNE.** — Chory sam łatwo się leczy skutecznie i prędko.

Kuracja z 10 sztyftów kosztuje ..... 100 Fr.
Kompletna kuracja z 30 sztyftów kosztuje .. 250 Fr.
PROSTATY I HEMOROIDY, zapalenia nikną przez używanie czopków radjoaktywnych. — **Jedna szkatułka z 6 czopkami kosztuje ..... 50 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 szkatułek kosztuje 140 Fr.
ZAPALENIA MACICY, UPŁAWY, PERJODY opóźnione lub bolesne leczą radykalnie **GAŁKI ŻELATYNOWE RADJOAKTYWNE.** — **CENA 1 pudełka .. 35 Fr.**
Kompletna kuracja z 3 pudełek kosztuje .. 100 Fr.

WSZYSTKIE NASZE WYROBY LECZNICZE SĄ GWARANTOWANE JAKO NAJPRAWDZIWIEJ **RADJOAKTYWNE** PRZEZ LABORATOIRE MUNICIPAL, PREFECTURE DE POLICE

Zamawiać i żądać informacji, pisząc do:
LABORATOIRE A. B. C.
31, rue Chaussée d'Antin, — PARIS

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DWUDZIESTĄ PO Z. SWIĄTKACH. — Jan IV. 46-53.

Onego czasu: Był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei, poszedł do niego, i prosił go aby zstąpił, a uzdrowił syna jego; bo poczynał umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie wierzycie. Rzekł do niego królik: Panie, zstąp pierwiej, niż syn mój umrze. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyw jest: Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżeli mu słudzy, i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu: Iż wczoraj siódmej godziny opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

Dobry — prawdziwy to ojciec, wspomniany co dopiero królik. Widać, jak chodzi mu o dziecko. Myśli o niem, chce go ratować. Nie żałuje trudów, był już i tu i tam, pędzi jeszcze i do Jezusa i nie odchodzi dotąd, dopóki nie słyszy: — «Idź, syn twój żyw jest»...

Ale i potem nie zakłada rąk, lecz dokłada wszelkich starań, żeby tylko dziecko, jak najlepiej po Bożemu wychować. I udaje się mu, bo oto Ewangelja św. na końcu stwierdza, że uwierzył nie tylko sam, ale «i wszystek dom jego».

Zacni rodzice i inni wychowawcy, — weźmy sobie do serca przykład królika. Zajmijmy się i my naszą dziatwą polską. Toć my przecież rozumiemy dobrze, że dusza dziecięcia to jakby rola. Nieobrobiona — musi się zachwaścić. Zato pielęgnowana, wyda napewno pożądany owoc, i to jeszcze jaki dorodny. Wskazuje tę prawdę samo życie, chłopski rozum ją czuje.

Ot w jednej wiosce, leżącej nad Rabą do wójta, u którego zgromadzona była cała rada gminna, przyprowadzono chłopczynę jakiegoś, nie mającego może i dziesięciu lat, odzianego tylko w grubą koszulkę, tu i ówdzie podartą a — brudną, z bosemi nogami, nieumytego.

«Oto macie przed sobą winowajcę — sądźcie go według tego, jak wam sumienie dyktuje» — odezwał się wójt.

Radni zaczęli się też wypowiadać, a naogół byli zdania tego, że za włóczęgostwo i za wyrządzone gospodarzom szkody, chłopak ten powinien być «wyprażony» kijem, a nadto zamknąćby go miano na kilka dni do aresztu.

Kiedy się już wszyscy wypowiedzieli, na końcu powstał wójt i tak się odezwał:

«Nie dziwcie się moi kochani, że to, o co się będę pytał tego chłopca, wszyscy o tem dobrze wiemy. Chcę się wszakże przekonać, co umie i jak będzie odpowiadał. Gdzie ty masz ojca albo matkę?

Chłopiec drżący i zapłakany wyjęknął: Nie mam ani tatusia, ani matusi, bo mi pomarli.

A chodzisz ty do Kościoła, wiesz ty co o P. Bogu? — Sierota patrzał dziwnie zafzawionym wzrokiem na wójta, — ale nic nie odpowiedział.

— Oto stoi przed wami dzikie drzewko, — wymówił wójt dobitnym głosem, zwróiwszy się znowu do panów radnych. Jakże żądać z dzikiego drzewa dobrych owoców? Trzeba tę latorośl zaszczepić na dobrym gruncie i uszlachetnić, — trzeba to dziecko otoczyć ciepłem serca i troskliwości dłonią, a dopiero wtenczas wydać może dobry owoc. Jeżeli ciemny i niedoświadczony zboczy z prostej drogi, i upadnie... — czy my go jeszcze bardziej do błota wepchniemy? — czy też wyprowadzić mamy go na prostą drogę i oświecić go?... Wyście to dziecko nie według sumienia osądzili, ja je inaczej sądzę. Oto biorę tę sierotę do siebie, — każę umyć, uczesać i odziać. Będę jego ojcem. A kiedy to dziecko będzie się uczyć i wychowywać, kiedy pozna Boga i Jego święte przykazania, kiedy się uszlachteni jego serce i dusza, kiedy zrozumie, co złe a co dobre, ręczę wam, że się będzie brzydzić wszelką nieprawością i pójdzie w życiu prostą drogą. Pójdź tu, dziecko, zostaniesz u mnie, zakończył wójt i pogłaskał sierotę, której łzy radośnie teraz spadały kroplami po twarzy...

Na taki niespodziewany wyrok wójta radni pospuszczali głowy i pomrukiwali coś do siebie, ale się żaden głośno nie odezwał. Cygara nawet jakoś się im przestały palić i fajki im pogasły; przyznali w duchu słuszność wójtowi («Chata», — Lw. 1882).

Bo też po dziecku tylko wtedy czegoś dobrego można się spodziewać, żeśli się je wpierw starannie wychowa. Więc dajmy dzieciom taką opiekę, jaką się im należy dać... Niechże żadne nie potrzebuje kiedyś skarżyć się boleśnie : «czemu się mną nikt nie zajął»...

Ks. Józef Lichoń.

MISJA OKRĘŻNA W DEP. ARDENNES.

1-3 października MEZIERES, w niedzielę Msza św. o — godz. 9-tej — 3-4 paźdz. CHARLEVILLE; — 4-5 paźdz. SIGNY-L'ABBAYE; — 5-6 paźdz. OMONT; — 6-7 paźdz. RAUCOURT; — 7-8 paźdz. MOUZON; — 8-10 paźdz. SEDAN — w niedzielę Msza św. o godz. 9 w kościele St. Charles. — 10-11 paźdz. CARIGNAN; — 11-12 paźdz. — ROCROI; — 12-13 paźdz. SIGNY-LE-PETIT; — 13-14 październ. RUMIGNY; — 14-15 paźdz. MONTHERME; — 15-16 paźdz. FUMAY, w niedzielę msza św. o g. 9.; — 17-18 paźdz. GIVET; — 18-19 paźdz. RENWEZ.

UWAGA: W misjach w tygodniu pierwsza data oznacza nabożeństwo wieczorne, druga mszę św. Odezwy misyjne wysłane do powyższych miejscowości dają wszystkie — szczegóły. Pisma życzliwe są proszone o przedruk.

Ks. UNSZLICHT.

KS. KULAWIK

2 października: Msza św. o godz. 11 przed poł w DAMMARIE-LES-LYS.

Po południu o godz. 4-tej Zebranie Tow. Katolickiego im. ks. b-pa Dra H. Przeździeckiego w Szkółce polskiej w DAMMARIE-LES-LYS.

GOSPODARSTWO — 75 hketarów, bardzo dobrej ziemi pszennej, dom, zabudowania, kompletne narzędzia, 2 klacze, 35 sztuk bydła rogatego, — buhaj, 2 maciory, — **DO WYDZIERŻAWIENIA.** — Cena: 20.000 frs. rocznie, płatne połowa — lub też pszenicą i mięsem. Zgłoszenia: **Główne Biuro Rolnicze, 1, rue Thiers, LENS** (Pas de Calais) — naprzeciw Dworca. Na odpowiedź załączyć 2 frs. znaczk. UWAGA: Biuro żadnych opłat z góry nie pobiera.

HUMOR.

Zguba

— Czegoś tak zasmucona, Wandzia?

— Bo miałam w torebce dwa złote: jeden był mój, drugi Zygmusia. I Zygmusia złotego zgubiłam.

Między akademikami

— Z czego właściwie Bolek się utrzymuje?

— Z pióra..

— Taak? Cóż on pisze?

— Listy po pieniądze do ojca.

POSZUKIWANIA

Marja Olewko poszukuje Anastazji Kopacz, zam. w Polsce, wieś Koziary, pow. Zbaraż. Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania poszukiwanej zechce donieść o tem do — «Polaka we Francji.»

Odpowiedzi Anministracji.

Ign. L. Msze św. odprawiły się w Kościele pol. w Paryżu,

Majtyka Franciszek. 10 fr otrzymaliśmy. Serdecznie dziękujemy.

Czachor Władysław. Pieniądze otrzymaliśmy. Pozdrawiamy serdecznie.

Trzciński Józef. Fr. 19 na opłatę kwartalną gazety otrzymaliśmy. Pozdrawiamy serdecznie.

Dworak Józef. Fr. 20 otrzymaliśmy. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Fura Wojciech. List otrzymaliśmy. Franka za zmianę adresu można przesłać w znaczkach pocztowych. Serdecznie pozdrawiamy.

Skrzypczak. Fr. 10 otrzymaliśmy. Serdecznie dziękujemy.

Piotr Gadomski, zam. w Bois du Verne, unieważnia — swój paszport wydany przez Starostwo warszawskie w r. 1920 i zagubiony w drodze do Francji.

Józef Lewandowski i Berta z Kaczorków Lewandowska, zam. w Gautherets, unieważniają swe zagubione paszporty wydane w Essen w r. 1923.

PRECZ Z ŁYSINĄ!

Szanowny Panie Doktorze,

Od szeregu miesięcy codzień rano przy czesaniu widziałem całe pęki włosów, które pozostawały na grzebieniu. Jak miła była jednak moja niespodzianka, kiedy zaraz po pierwszym flakonie używania cudownego LOTIONU Nr. 163, znów mi wyrosła gęsta czupryna, taka sama, jaką miałem, mając — 18 lat.

Wdzięczny, prosiłbym o wydrukowanie tego listu, aby i inni towarzysze mojej niedoli dowiedzieli się, że odtąd łysym będzie i pozostanie tylko ten, który chce, bo kto nie chce, dla tego jest znakomity środek LOTION Nr. 163.

Z poważaniem dla P. Doktora E. ŻMUDZIAK,
rue St. Pierre, Bouligny (Meuse).

UWAGA: Wiele podobnych listów dziękczynnych otrzymaliśmy za LOTION Nr. 163. Cena 1 flakonu 18 fr., 2 flakonów 35 fr., i 3 flakonów 50 fr. Do każdego flakonu dodaje się bezpłatnie paczkę specjalnego proszku do mycia głowy. Zamówienia nadsyłać do:

LABORATOIRE A. B. C., 28 Fbg. Montmartre, — PARIS

Przy zamówieniu podaćc zy dla bruneta blondyna czy szatyna i czy dla mężczyzny czy dla kobiety.

Zródło zdrowia





REZILO



Wyciąg z roślin i korzeni leczniczych, wypróbowany przez wiele pokoleń dla wzmocnienia organizmu i oczyszczenia go z zarazków, powodujących choroby, rzadko wyleczalne przez nowoczesną medycynę, jako to: **egzema, wilk, reumatyzm, syfilis, tryper, niemoc płciowa, suchoty (tuberkulozy), epilepsja, hemoroidy, astma, krwawienie, wrzody żołądka i choroby kobiece.** Schudnięcie zagwarantowane. — Metoda naturalna. Leczenie środkiem — REZILO, — nietylko wzmacnia i odmładza organizm, ale i leczy radykalnie wszystkie wyżej wymienione choroby. co jest potwierdzone przez listy dziękczynne chorych. — Żądajcie naszych prospektów, koszta pocztowe 2 fr. — Sprzedaż, wysyłka na prowincję, zagranicę. — Adresować:

LABORATOIRE «SPECIFIQUE REZILO»
52, rue du Fbg St. Martin, PARIS (10), Tel. Nord 82-86.

LISTY OSÓB WYLECZONYCH PREPARATEM «SPECIFIQUE REZILO».

Piętnaście lat cierpiałem na deformujący reumatyzm, który coraz więcej wzmagał się.

Ręce moje nie tylko miały opuchnięcia, ale nawet i — skrzywienia. Na nogach miałam nigdy nie gojące się rany, z których wydzielała się materja. Były okresy takie, że ból stawał się nie do wytrzymania. Leczyłam się wszystkimi środkami patentowanymi, jak Urodonal, Atafan itd. Brałam siarczane kąpiele, masaże, ale doznawałam tylko nieznacznej ulgi.

Przypadkowo poradzono mi «SPECIFIQUE RESILO» i ja straciwszy już wiarę w medycynę i środki chemiczne — postanowiłam uciec się do środków sporządzonych z traw i korzeni.

I oto po 15 latach nieopisanych cierpień, dzięki «SPECIFIQUE RESILO» zostałam uzdrowioną.

Na początku czułam się gorzej, ale po 5-ej wannie odczułam ogromną ulgę. Coraz rzadziej ból mi dokuczał, a obecnie po 6-ciotygodniowym kursie leczenia — jestem już zupełnie zdrową i dlatego wszystkim cierpiącym na tę chorobę — radzę przystąpić niezwłocznie do ratowania się zapomocą «SPECIFIQUE RESILO».

Powyższe zeznanie potwierdzam osobiście, jak również i wszyscy moi znajomi, którzy mnie znają z okresu mojej choroby, a obecnie widzą zdrową i szczęśliwą.

Madame Reitchevih,
24, rue Davy a Paris.



POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYZU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy mieszkania. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.

POLSKI GABINET MEDYCZNY I DENTYSTYCZNY

71, Faubourg ST. MARTIN, 71. (Metro: St. Martin, Gare de l'Est, Gare du Nord). PARYŻ.

Według najnowszych zasad nauki leczy się następujące choroby: TRYPER, SYFILIS, NIEMOC, CHOROBY KRWI, skóry, żołądka, reumatyzm, nerwowe, anemja, hemoroidy i t. d. (Leczenie rzężączki szybkie i bez zastrzyków). — CHOROBY KOBIECE — białe upławy, perjody, opóźnienia, zapalenie macicy i t. d.

CHOROBY PŁUC I SERCA — astma, kaszel, suchoty, bicie serca.

ELEKTRYCZNOŚĆ, LECZNICA, — Promienie «X», djatermja, promienie ultrafioljetowe, intraczerwone, lampa kwarcowa.

Zabiegi operacyjne na bardzo dogodnych warunkach. Analizy krwi i moczu. Prześwietlenia po najtańszej taryfie.

PRZY KLINICE mieści się KABINET DENTYSTYCZNY, — gdzie leczy się zęby, plombuje i wyrywa bez bólu. Wstawia się złote korony od 100 fr. (22 karatowe złoto, gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku Mostki systemu amerykańskiego. Zęby złote masywne; zęby na sztyftach. Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. Za wykonane roboty gwarantuje się. Przyjęcia codziennie od g. 9 rano do 12 i od godziny 2 pop. do 8. W niedziele i święta od godz. 9 do 4 popołudniu.

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez KORESPONDENCJĘ

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który prześle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir Zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!

Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem

Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge Joeuf.

Wielmożny Panie Doktorze!

Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuję się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej

Dziękuję z poważaniem

NOWAK, Liverdun près Nancy

Szanowny Panie Doktorze! **Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.**

Kobylka Stefan, Bgllehérbe (Doubs).

Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa do Francji i do Belgji za zaliczką pocztową. Zapłata przy odbiorze leków.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée, — PARIS (15e)**

DOKTÓR SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 6, rue de l'Atlas, — Paris (19). — Telefon: Nord 46-65.

Metro: Belleville. — Tramw. 5. Autob. N. FB, z Gare du Nord. — CHOROBY KOBIECE, dziecięce i wewnętrzne. CHOROBY WENERYCZNE, tryper, syfilis. — Wypadkiprzy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. — DIATERMJA. — DARSONWALIZACJA. — LAMPA KWARCOWA. — Przyjmuje się kobiety na czas połogu. — Godziny przyjęć: w poniedziałki i piątki od 3—8 godziny, w soboty 5-8, wtorki i czwartki od 6—8. w środy, niedziele i św. od 2-5.

Rodacy, ostrzegamy Was!

ŻE NARAŻACIE SIĘ NA KŁOPOTY I STRATY PIENIĘŻNE, JEŻELI ODDAJECIE WASZE PASZPORTY I WPŁACACIE ZADATKI DO BIUR NIE UPRAWNIONYCH.

TYLKO OFICJALNE BIURO

«ORBIS»

może załatwiać za Was wizy i formalności w **KONSULATACH POLSKICH PRZED WYJAZDEM**

Wystrzegajcie się na dworcach i na ulicach miast naganiaczy w opaskach i czapkach o szumnych nazwach, bo możecie być oszukani — Pamiętajcie, że wielu Polaków nie mogło wyjechać do Polski w dzień naznaczony, z winy niepowołanych pośredników

BILETY DO POLSKI

PO CENACH PRAWDZIWIE NAJNIŻSZYCH NABĘDZIECIE TYLKO

w Polskiem Biurze Podróży

„ORBIS"

JEDYNEM KONCESJONOWANEM PRZEZ POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE

Wytnijcie i zachowajcie następujące adresy:

PARYŻ - Oddzial Emigracyjny: 93, Bd Berthier
(Metro: Champerret (blisko Konsulatu)

STRASBOURG - 2-bis, Rue de la Fonderie

LILLE - 30, Rue Faidherbe

LYON - 10, Rue Dauphine

TOULOUSE: Office Central Agricole, p. Kiślańska — 1, place Bayard

LIEGE (Belgja) - 34, Rue des Dominicains

Imprimerie « PASCAL ». 13, rue Pascal. Paris (5). Le Gérant: Ernest MARRE.